

Halina Frąckowiak, Twój najlepszy film

Zorzy blask na srebrach zgasł
Już herbaty czas
Łyżeczki dwie cukru na dzień
Znów słodko mi jest

Prawie szept otula mnie
W kuchni gdzieś buszuje mysz
Półmrok ma błękitny szal
Identyczny kiedyś ja dałam ci

Idzie zmierzch, uderzeń sześć
Czas odliczył mi
On dobrze wie, czego chcę
Na jesienne dni

Czytam list, ktoś pisze w nim:
Kręcisz swój najlepszy film
Oto więc przez tyle lat
Notowałeś skrzętnie tak moje sny

Czytam list, ktoś pisze w nim:
Kończysz swój najlepszy film
Boże mój, przez tyle lat
Notowałeś skrzętnie tak moje sny

Czy ona też lubi zmierzch?
O, czy ona też tak lubi zmierzch